

Henryk Gromysz
1932-2005



Henio był „dębem” Pracowni Elektrofizjologii → Zakładu Neurofizjologii, wieloletnim, najbliższym współpracownikiem Prof. Witolda Karczewskiego.

W lipcu 1956 roku , po wystąpieniu z seminarium duchownego, podjął pracę laboranta. Obdarzony wielką zręcznością manualną, zmysłem obserwacji i twórczą wyobraźnią stał się niezastąpiony w pracy doświadczalnej. Zainteresowany regulacją oddychania, postanowił opanować technikę rejestracji aktywności pojedynczych neuronów oddechowych pnia mózgu. I w latach 1961-1963 kształcił się w laboratorium Prof. André Hugelin'a , w Uniwersytecie im. Piotra i Marii Curie w Paryżu. Dwuletnie stypendium uległo przedłużeniu związanemu z rocznym pobytem w sanatorium przeciwgruźliczym. Panująca tam atmosfera bliska była opisanej w „Czarodziejskiej Górze” Tomasza Manna i sprzyjała dobremu opanowaniu języka francuskiego.

Po powrocie do rodzimego Zakładu stworzył zamknięte w klatce Faraday' a laboratorium do rejestracji ośrodkowych aktywności nerwowych wyposażone, między innymi, w segmenty aparaturowe własnego pomysłu. Tutaj odbywali szkolenia badacze z Wielkiej Brytanii i Słowacji.



Bon mot'em w pracy Henia było pytanie „*Kto to widział ?*” , i wiązało się ze sprawdzaniem, przy zastosowaniu nowoczesnych metod doświadczalnych, dotychczasowych danych i też o udziale jąder mostowych pnia mózgu w regulacji oddychania.

Badania te zaowocowały pracą doktorską obronioną w 1973 r . W tym samym roku nastąpił przełom w Jego życiu osobistym-założenie rodziny.

Odtąd podzielność uwagi przebiegała dwutorowo : wychowanie trzech synów i badanie współdziałania nerwów czaszkowych w tworzeniu rytmu oddechowego.



Podczas ponownego rocznego pobytu (1976-77) u Prof. Hugelin'a w laboratorium CNRS w Gif sur Ivette miał okazję zweryfikować swoje dotychczasowe obserwacje.



Henio był towarzyskim, żarliwym dyskutantem , a także fanem piłki nożnej. Z regularnych wczesnych sesji pokerowych w gronie kolegów pozostała Mu potem nieodwzajemniona miłość do Toto-Lotka.



Często bywał zamyślony (vide zdjęcie), a owo zamyślenie wiązało się przeważnie z poszukiwaniem nowych podejść metodycznych w badaniu sieci neuronów oddechowych.



Był człowiekiem prawym, o wielkim poczuciu sprawiedliwości, zawsze pomocnym i wiernym w przyjaźni. Obdarzony był także talentem artystycznym, który realizował tworząc gobeliny.

I takim będziemy Go pamiętać